

Jacek R. Kubiak

Geneza i teorie przestępstwa politycznego

Palestra 28/12(324), 1-12

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne
składa
Czytelnikom i Współpracownikom „Palestry”
Redakcja*

JACEK R. KUBIAK

GENEZA I TEORIE PRZESTĘPSTWA POLITYCZNEGO

Dekret z 12 grudnia 1981 r. o przebaczeniu i pущczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń (Dz. U. Nr 29, poz. 158) oraz ustawa z 21 lipca 1984 r. o amnestii (Dz. U. Nr 39, poz. 177) wprowadziły do ustawodawstwa polskiego pojęcie „przestępstwa popełnionego z powodów politycznych”, które jest równoznaczne z pojęciem „przestępstwa politycznego”. Artykuł poświęcony jest omówieniu podstawowych zagadnień związanych z tym pojęciem, a zwłaszcza genezie i teorii przestępstw politycznych.

1. Geneza pojęcia.

Termin (pojęcie) „przestępstwo polityczne” pojawił się w ustawodawstwie i literaturze prawniczej dopiero na początku XIX wieku.¹ Genetycznie wywodzi się on jednak ze znanych już w starożytności przestępstw skierowanych przeciwko osobie panującego albo państwu.

W prawie rzymskim zarodkiem przestępstwa politycznego było pojęcie *perduellio*.² U schyłku republiki ukształtowało się pojęcie *crimen immunitae maiestatis*

¹ A. Rolin: Les infractions politiques, „Revue de Droit Internationale et de Législation Comparée”, t. XV, 1883; S. Glaser: Geneza pojęcia przestępstwo polityczne, „Palestra” 1927 nr 7—8; A. Papadatos: Le délit politique, Genève 1954, s. 6 i nast.

² *Perduellio* obejmowało początkowo: zabójstwo głowy państwa, wszelki zamach na władzę w postaci organizowania zamachów i spisków, pomaganie nieprzyjacielowi podczas wojny oraz usiłowania wcielenia Rzymu do obcego państwa, a w okresie późniejszym: usiłowanie zdobycia władzy, tzw. nocne zgromadzenia, przywłaszczenie sobie władzy zwierzchniej oraz jej nadużywanie, obejmujące czyny określane obecnie jako zbrodnie stanu czy też wymierzone przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa, oraz — od I wieku naszej ery — wyznawanie wiary chrześcijańskiej.

jako czynu skierowanego przeciwko władztwu narodu rzymskiego, w okresie zaś cesarstwa pojęcie to przekształciło się w *crimen laesae maiestatis*, stanowiące czyn skierowany przeciwko osobie cesarza utożsamianej z państwem.³

Prawo karne miast-republik włoskich, stanowiące wynik zderzenia dwóch kultur prawnych: rzymskiej i germańskiej, rozciągnęło szeroko pojęcie *crimen maiestatis* na przestępstwa przeciwko władzom miejskim. Ustawodawstwo karne miast włoskich stanowiło zresztą pomost, po którym stare idee prawa rzymskiego — silniejsze od germańskich — przeszły do wieków średnich i do czasów nowożytnych.

Crimen laesae maiestatis zostało przyjęte przez prawo kanoniczne, a później przez prawa niemieckie (Złota Bulla z 1356 r.). Znikło ono dopiero w końcu XVIII wieku i zostało zastąpione przez pojęcie zdrady głównej i zdrady kraju.

Nie sprecyzowany zakres, oparty w znacznym stopniu na wzorach rzymskich, miało francuskie pojęcie *crime de lèse-majesté*, które zwłaszcza w okresie stosowania go przez komisje nadzwyczajne było wykorzystywane do prowadzenia politycznej nagonki. Cięższe formy obrazu majestatu obejmowały czyny zbliżone do znanej prawu angielskiemu (obowiązujący do dziś statut z 1351 r.) zdrady głównej, a więc zbrodnie przeciwko panującemu i rodzinie królewskiej oraz bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa. Natomiast lżejsze formy obejmowały czyny nie godzące bezpośrednio w autorytet i bezpieczeństwo króla (np. fałszowanie monet, sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych).

W okresie Oświecenia szeroka konstrukcja *crimen maiestatis* została bądź to całkowicie odrzucona, bądź też sprecyzowana. Traktując państwo jako rezultat umowy społecznej, a jednocześnie w obawie przed daniem władcy narzędzia do stosowania niczym nie ograniczonej represji karnej, filozofowie Oświecenia kładli nacisk na ochronę państwa, a nie osoby monarchy. Tendencje te znalazły wyraz w niektórych kodyfikacjach oświeconego absolutyzmu.⁴

W Polsce średniowiecznej i przedrozbiorowej podstawowy rdzeń przestępstw, które obecnie nazywamy politycznymi, stanowiły rokosze, bunt i rebelie. Ich sprawcy byli traktowani jako *hostes patriae*. Zasadniczą karą było ścięcie, które niekiedy pociągało za sobą także konfiskatę dóbr. Zgodnie z prawem zwyczajowym, poglądami uczonych i zapatrywaniem współczesnych przestępstwa te należało karać surowo, gdyż godziły w Ojczyznę, która „pierwsze po Bogu miejsce ma”.⁵ W II połowie XVII wieku rozszerzono przepisy o zdradzie kraju i wykorzystano je m.in. w walce politycznej między ugrupowaniami dworskimi i opozycyjnymi, bo potężni magnaci byli nieusuwalni w inny sposób, a jednocześnie dwór był jeszcze o tyle silny, że mógł takie procesy przeprowadzić.⁶

Aż do schyłku Rzeczypospolitej wszelkie wystąpienia polityczne (rokosze, bunt, rebelie) nie stanowiły jednak samoistnego przestępstwa. Traktowano je jako zdradę kraju albo obrazę majestatu. Wyraźne wyodrębnienie takich wystąpień politycznych przyniósł dopiero okres Sejmu Czteroletniego.

Główne pojęcia i zasady dotyczące odpowiedzialności za przestępstwa polityczne w Polsce niewiele się różniły od odpowiedzialności za przestępstwa państwowe. Zasadnicza różnica dotyczyła jedynie odpowiedzialności rodziny (szeroko stosowanej

³ Na przykład za Augusta uwięziony został pod zarzutem obrazę majestatu pewien obywatel, który z ogrodu swego usunął statuetkę cesarza (por. K. Koranyi: Powszechna historia państwa i prawa, Warszawa 1965, t. I, s. 153).

⁴ Por. bliżej S. Salomonowicz: Prawo karne oświeconego absolutyzmu, Toruń 1960.

⁵ A. Lityński: Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI—XVIII wieku, Katowice 1976, s. 27.

⁶ Tamże, s. 28.

przy przestępstwach politycznych) oraz uniezależnienia odpowiedzialności sprawcy przestępstwa politycznego od stanu poczytalności. W zakresie postępowania sądowego istotną zmianę przyniosła dopiero Konstytucja 3 Maja, która przekazała do właściwości sądu sejmowego „występki przeciwko narodowi i królowi”, podkreślając tym samym z jednej strony wagę tych spraw i ich szkodliwość, a z drugiej — potrzebę stworzenia lepszych gwarancji do obiektywnego ich rozpoznania.

Na kształtowanie się pojęcia „przestępstwo polityczne” w Europie i na sposób postępowania ze sprawcami tych przestępstw duży wpływ wywarła rewolucja francuska 1791 r., a zwłaszcza terror jakobiński i działalność sądów rewolucyjnych. Wprawdzie późniejszy francuski k.k. z 1810 r. nie zawierał jeszcze żadnych różnic w karaniu sprawców przestępstw politycznych i pospolitych, a nawet nie używał jeszcze terminu „przestępstwo polityczne”, ale koncepcja stworzenia odrębnych zasad karania sprawców przestępstw politycznych — jako reakcja na szafowanie karą śmierci i surowe represjonowanie ludzi mających odmienne od obowiązujących poglądy polityczne — coraz śmielej zaczęła dochodzić do głosu w literaturze prawniczej. W największej mierze znalazła ona swój wyraz w głośnej pracy François Guizota pt. „De la peine de mort en matière politique” (Paryż 1822 r.).

W 1830 r., tuż po rewolucji lipcowej we Francji, po raz pierwszy w historii ustawodawstwa karnego zaczęto odróżniać przestępstwa polityczne od pospolitych. Na podstawie konstytucji z 14 sierpnia 1830 r. i ustawy z 8 października tegoż roku powierzono sądom przysięgłych orzekanie w sprawach dotyczących przestępstw politycznych, a w dwa lata później do znowelizowanego k.k. z 1810 r. wprowadzono pod wpływem Guizota tzw. pararelly system kar (inne rodzaje kar za przestępstwa pospolite, inne zaś za polityczne — ustawa z 28 czerwca 1832 r.).

W trakcie rewolucji lutowej dekretem z 28 lutego 1849 r. zniesiono karę śmierci za przestępstwa polityczne, a konstytucja II Republiki z 4 listopada 1848 r. uregulowanie to podniosła do rangi zasady konstytucyjnej.

Podobne tendencje można zaobserwować w tym czasie w Belgii. W 1831 r. po odzyskaniu przez ten kraj niepodległości (oderwanie się od Holandii) zróżnicowano kary za przestępstwa polityczne i pospolite oraz powierzono sądom przysięgłych orzekanie w sprawach o te pierwsze przestępstwa.⁷

Pod wpływem ustawodawstwa francuskiego i belgijskiego także w wielu innych państwach pod koniec XIX wieku doszło do zniesienia kary śmierci za przestępstwa polityczne (m.in. w Niemczech, Szwajcarii i Serbii).

Wprowadzenie ogólnego pojęcia „przestępstw politycznych” i bardziej liberalne traktowanie ich sprawców w ustawodawstwie karnym wielu państw było związane przede wszystkim z klimatem społecznym, jaki stworzyły walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, ruchy socjalistyczne i nowe idee społeczne, a w szczególności idea wolności jednostki i narodów z wynikającym z niej prawem do stawiania oporu despotyzmowi i absolutyzmowi. Nie bez znaczenia był tu także nieuchronny relatywizm przestępstw określanych mianem „politycznych”, ich niejednoznaczny stosunek do norm moralnych, wreszcie — brak powszechnego ich potępienia, które jest tak charakterystyczne dla przestępstw pospolitych. Relatywizm przestępstw politycznych wynikał ze zmieniających się poglądów nie tylko na samo państwo i jego formy ustrojowe, ale także na faktyczne przesunięcia w obrębie konkretnego ustroju. Skutkiem tego przestępstwom tym nadawano coraz to inne oblicze czy

⁷ G. Wailliez: *L'infraction politique en droit positif Belge*, Bruksela 1970, s. 9.

to w drodze zmian ustawowych, czy też interpretacji nie zmienionego tekstu ustawy.^{7a}

W nauce i szerokich kręgach społecznych przestępcę politycznego zaczęto uważać za człowieka o zamiarach chwalebnych, za patriotę pragnącego dobra swego kraju i działającego z pobudek altruistycznych. Używając przenośni twierdzono, że wina większości przestępców politycznych polegała na tym, iż „chcieli iść za prędko i w celu urzeczywistnienia swych zamierzeń używali środków bezprawnych i gwałtownych”.⁸

W II- połowie XIX wieku i na początku wieku XX idea bardziej liberalnego traktowania sprawców przestępstw politycznych miała już dość rozległy zasięg. Zdaniem M. Ancela w ustawodawstwie karnym większości państw europejskich sytuacja prawna przestępcy politycznego była lepsza od sytuacji przestępcy pospolitego.⁹ Przestępca polityczny był traktowany jako *deliquens honestus*, a orzeczona wobec niego kara miała charakter niehańbiący (*custodia honesta*).

Uprzywilejowanie tej grupy sprawców polegało w szczególności na tym, że:

- byli sądzeni przez ławę przysięgłych, a więc czynnik ludowy, który w praktyce był mało podatny na naciski zewnętrzne, a jednocześnie często kierował się emocjami, współczuciem dla oskarżonego bądź brakiem poważania dla prawa, które naruszył oskarżony;
- stosowano wobec nich inne kary niż wobec przestępców pospolitych (uwięzienie w twierdzy, zesłanie na katorgę, deportacja, pozbawienie praw) bądź też udzielano im pewnych ulg w sposobie odbywania tych samych co wobec przestępców kar (np. oddzielenie w więzieniach od przestępców pospolitych, prawo przebywania z innymi więźniami politycznymi w celach pojedynczych, brak obowiązku pracy, szerszy dostęp do książek i czasopism, prawo noszenia własnej odzieży, obuwia i posiadania własnej pościeli, prawo do częstszych spacerów, częstszego otrzymywania żywności z zewnątrz, a w niektórych wypadkach nawet utrzymywania się na własny koszt, prawo palenia tytoniu w celach, prawo zapuszczania wąsów i brody, możliwość wybierania samorządu z własnego grona);
- częściej niż sprawcy przestępstw pospolitych korzystali z amnestii i indywidualnych aktów łaski;
- skazania za przestępstwo polityczne nie traktowano jako przeszkody do warunkowego zawieszenia wykonania kary za inne przestępstwo oraz do odbywania służby wojskowej;
- nie byli narażeni na ekstradycję i mogli korzystać z prawa azylu.

^{7a} Może nazbyt cyniczne, ale uzasadnione wieloma faktami historycznymi jest często przytaczane w literaturze stwierdzenie, że przestępcą politycznym jest nie ten, kto — najogólniej rzecz biorąc — działa przeciwko państwu w określonym kształcie ustrojowym, lecz ten, komu działalność ta ostatecznie się nie udała. Po osiągnięciu bowiem zamierzonego celu ten, kto atakował podstawy państwa, mógł się stać bohaterem narodowym (albo za takiego być uznany przez historię, jeśli zamiar się nie udał), a nawet stanąć na czele państwa. Jeżeli jednak zamach się nie udał — prawo karne wkraczało wówczas z całą siłą.

⁸ S. Rozenband: Polityczne przestępstwa (w:) Encyklopedia podręczna prawa karnego pod red. W. Makowskiego, t. III, s. 1331.

Akcentując, że charakterystyczną cechą przestępców politycznych jest altruizm i poświęcenie lojalności wobec prawa na rzecz sprawy, o której słuszności jest przekonany, zauważano jednocześnie, że w praktyce jest wielu pseudoprzestępców politycznych, którzy wykazują fałszywy altruizm. Są oni nawet bardziej niebezpieczni od przestępców pospolitych, gdyż swoje egoistyczne cele przedstawiają jako interes społeczny lub grupowy.

Inną charakterystyczną cechą sprawców przestępstw politycznych upatrywano w tym, że ponoszą oni odpowiedzialność niejako za całą grupę, która bezpośrednio lub pośrednio pchnęła ich do czynu.

⁹ A. Ancel: La crime politique et le droit pénal du XX siècle, „Revue d'Histoire Politique et Constitutionnelle”, janvier-mars 1938, s. 86.

Interesujące, że odmienne traktowanie sprawców przestępstw politycznych w toku odbywania kary pozbawienia wolności wynikało z przekonania o braku przesłanek do ich resocjalizacji. Nie bez podstaw twierdzono bowiem, że przestępca polityczny jest jedynie tym, który „myśli inaczej”, że jest przeciwnikiem konkretnych form sprawowania władzy. Najczęściej pozytywnie odróżnia się od tłumu przestępców pospoliczych. Według dobitnego i nieco przesadnego określenia Benedikta przestępca pospoliczy to zwykle *homo canaille*, podczas gdy przestępca polityczny to *homo nobilis*, człowiek o wysokim poziomie moralnym, altruista, a nie egoista. Nie cechuje go nieprzystosowanie społeczne, lecz nieprzystosowanie do konkretnej władzy politycznej.¹⁰

W miarę upływu czasu najpierw stopniowo i zgoła niezauważalnie, a później coraz bardziej wyraźnie w ustawodawstwie karnym wielu państw zaznaczyła się tendencja do unikania pojęcia „przestępstwo polityczne”, do ograniczania przywilejów przyznanych wcześniej sprawcom tych przestępstw, a także do powrotu do surowego, czy nawet wręcz okrutnego ich traktowania. Dla jej uzasadnienia powoływano się na potrzebę wzmocnienia ochrony państwa w okresie zagrożenia wewnętrznego (rewolucje, kontrrewolucje, ruchy społeczne, anarchizm, akty terrorystyczne itp.) i zewnętrznego (wojny) bądź też na odwrót: na stabilizację ustrojów społeczno-politycznych i rzadkie występowanie w praktyce typowych przestępstw politycznych, które w dodatku nie cieszą się już taką sympatią opinii publicznej jak dawniej, bądź wreszcie — na określone koncepcje demokracji zakładające wolną grę sił politycznych, prawo swobodnego zrzeszania się, swobodę publicznych wystąpień bez używania przemocy itp. W tym ostatnim wypadku istniejące mimo wszystko przepisy karne chroniące różne interesy państwa mają być wedle oficjalnych uzasadnień „środkiem obrony demokracji, nie zaś instrumentem politycznej dominacji”.¹¹

Współcześnie jedynie Francja, Belgia, Włochy i Norwegia tradycyjnie używają terminu „przestępstwo polityczne” i stoją na stanowisku przyznawania ich sprawcom pewnych przywilejów w sferze prawa karnego.¹² Niektóre inne państwa ogra-

¹⁰ Cyt. za L. Rabinowiczem: *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 186.

¹¹ A. Papadatos: *Le délit politique*, s. 144—145; R. E. Agger, S. G. Agger: *The future of political institutions, political prisoners or common criminals in Italy of the Red Brigades* (w:) *Quaderni Prospettive sul future della violenza*, 1975, s. 205. Podobnie Jeschek: *Der strafrechtliche Staatsschutz im Ausland*, *Zeitschrift für die Gesamte Strafrechtswissenschaft* 1962 (74), s. 339 i nast.; Schroeder: *Der Schutz von Staat und Verfassung im Strafrecht*, 1970.

Zagadnienia związane z przestępstwami politycznymi były m.in. przedmiotem konferencji zorganizowanej w 1957 r. (24—27 kwietnia) przez Międzynarodową Komisję Prawników. Potwierdzono na niej podstawowe tendencje zmierzające do zlikwidowania różnic między politycznymi a innymi przestępstwami oraz uprzywilejowanego traktowania sprawców przestępstw politycznych.

Jednakże w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, pod wpływem różnych konfliktów społecznych i politycznych w wielu krajach, spora część przedstawicieli doktryny prawa karnego zmieniła swoje poglądy, opowiadając się przede wszystkim za szczególnymi gwarancjami procesowymi wobec osób oskarżonych o przestępstwa polityczne oraz za odmiennym rygiorem wykonania kary pozbawienia wolności wobec skazanych za te przestępstwa. Nadal nie budziła natomiast wątpliwości potrzeba zlikwidowania paralelnego systemu kar. Por. np. K. Glaser, S. Possony: *Victims of politics — The State of human rights*, New York 1979; P. Fechlin: *Das Politische Delikt: Entwicklung, Problematik und Wandel im Auslieferungsrecht*, Zürich 1979; Sprawozdanie z zorganizowanej 25 października 1982 r. przez Radę Naukową Instytutu Prawa Karnego UW dyskusji na temat pojęcia przestępstwa politycznego oraz statusu więźnia politycznego (PIP 1983 nr 2, s. 137—140).

¹² Tak np. francuski k.p.k. z 1959 r. (art. 493—496) stanowi, że skazani za przestępstwa polityczne korzystają ze specjalnego rygoru odbywania kary, który uprawnia ich m.in. do od-

niczają się do odrębności w wykonywaniu kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw politycznych.

Tendencjom tym nie oparł się także ustawodawca polski. W polskim prawie karnym tylko raz użyto terminu „przestępstwo polityczne”. Otóż — zgodnie z art. 83 konstytucji marcowej z 1921 r. — art. 22 k.p.k. z 1928 r. przewidywał, że „sąd okręgowy z udziałem przysięgłych rozpoznaje sprawy o przestępstwa, które ustawa uznaje za polityczne”. Przepis ten miał wejść w życie na obszarach, w których obowiązywały uprzednio kodeksy karne rosyjski i niemiecki, w terminach wyznaczonych przez ustawę szczególną określającą, które przestępstwa na tych obszarach należy uważać za polityczne (art. 3 § 1 przepisów wprowadzających k.p.k.). Ustawa taka nie ukazała się jednak i w konsekwencji sądy przysięgłych orzekały w sprawach o przestępstwa polityczne jedynie na terenie Galicji, gdzie do 1932 r. obowiązywał austriacki k.k. z 1852 r.^{12a}

W Komisji Kodyfikacyjnej opracowującej projekt nowego polskiego k.k. zagadnienie określenia przestępstw politycznych ograniczyło się wyłącznie do luźnej wymiany poglądów. Wypowiedziane zostały następujące poglądy:¹³

- określenie przestępstw politycznych powinno nastąpić w części ogólnej k.k. (Małkowski),
- przestępstwa polityczne powinny być zgrupowane w części szczególnej k.k. (Kałużniacki),
- przestępstwa polityczne powinny być omówione w ustawie o ustroju sądów (Rappaport).

Jednakże ani późniejszy projekt k.k., ani też uchwalony tekst nie używały pojęcia „przestępstwo polityczne”.

Pojęcia tego nie wprowadzono także w powojennym ustawodawstwie karnym. Dodać jednak należy, że na początku lat pięćdziesiątych jego funkcję pełniło przyjęte z ustawodawstwa radzieckiego pojęcie „przestępstwo kontrrewolucyjne”.¹⁴ W prawie polskim z pozaustawowym określeniem przestępstwa kontrrewolucyjnego

dzielenia od więźniów innych kategorii (odrębny zakład lub oddział zakładu), umieszczenia na żądanie w celi lub pokoju indywidualnym, zbierania się w ciągu dnia razem, codziennego pisania lub przyjmowania wizyt, otrzymywania z zewnątrz na własny koszt książek według wyboru pod warunkiem, że nie będą one dotyczyły zagadnień politycznych, a za zezwoleniem ministra sprawiedliwości — także codziennych gazet, lepszego wyżywienia, otrzymywania paczek żywnościowych z zewnątrz. O przyznaniu całości lub części ulg zawartych w rygorze specjalnym decyduje na wniosek więźnia minister sprawiedliwości. Belgijskie zaś rozporządzenie królewskie z 1965 r. w sprawie ogólnego regulaminu zakładów karnych stanowiło (art. 93—94), że skazani za przestępstwa polityczne podlegają temu samemu rygorowi co tymczasowo aresztowani. Nie mają więc obowiązku pracy, mają prawo do codziennych wizyt, nieograniczonej korespondencji, lepszego wyżywienia itp. Jednakże uwięzieni za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa nie korzystają z tego rygoru. Minister sprawiedliwości może natomiast w drodze specjalnej decyzji rozciągnąć w całości lub w części dobrodziejstwa tego rygoru na skazanych za przestępstwa procesowe, wykroczenia polityczne, pojedynki oraz wykroczenia pospolite, których motywem były żądania polityczne lub społeczne.

^{12a} Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. przewidywało jednak możliwość zawieszenia działalności sądów przysięgłych ze względu na porządek publiczny i bezpieczeństwo publiczne. Z tego uprawnienia wiele razy korzystano na terenie Galicji (por. W. Daszkiewicz: Proces karny — Część ogólna, t. I, wyd. II, Toruń 1976, s. 22).

¹³ Cyt. za S. Rozenbandem: Polityczne przestępstwa, s. 1337.

¹⁴ Sposób rozumienia pojęcia „przestępstwo kontrrewolucyjne” — począwszy od pierwotnej redakcji art. 45 k.k. RSFR z 1922 r. — zmieniał się, obejmując coraz to nowe stany faktyczne (por. W. S. Kłagin: Niektóre aspekty teorii i praktyki bor'by s osobu opasnymi gosudarstwiennymi priestuplenijami, Mińsk 1976, s. 35 i nast.).

W obecnie obowiązującym w ZSRR ustawodawstwie karnym używa się terminu „przestępstwa przeciwko państwu”.

i pobudki kontrrewolucyjnej spotykamy się po raz pierwszy w Opinii Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z 18 grudnia 1951 r.¹⁵

Można jednak bronić poglądu, że w gruncie rzeczy zarówno ustawodawcy międzywojennemu, jak i powojennemu nie udało się w pełni uciec przed wprowadzeniem pojęcia „przestępstwo polityczne”. Dwie bowiem wydane w okresie międzywojennym ustawy amnestyjne¹⁶ (art. 8 ustawy z 22 czerwca 1928 r. — Dz. U. Nr 70, poz. 641 i art. 4 ustawy z 2 stycznia 1936 r. — Dz. U. Nr 1, poz. 1) oraz trzy wydane w Polsce Ludowej akty prawne o abolicji i o amnestii (art. 3 ust. 1 dekretu z 12 grudnia 1981 r. — Dz. U. Nr 29, poz. 158, art. 1 ust. 3 i 4 ustawy z 21 lipca 1983 r. — Dz. U. Nr 39, poz. 177 i art. 1 ust. 3 i 4 ustawy z 21 lipca 1984 r. — Dz. U. Nr 36, poz. 192) używały pojęcia „przestępstwo popełnione z powodów politycznych” albo „przestępstwo popełnione z pobudek politycznych”, choć bliżej pojęcia tego nie wyjaśniały. Analiza tych aktów prawnych w zestawieniu z teorią mieszaną (o czym niżej) pozwala jednak na wniosek, że było to nic innego jak przyjęcie jednej z koncepcji określenia przestępstw politycznych, choć tylko na użytek ustawodawstwa szczególnego.

Terminologii „przestępstwo polityczne” i „więzień polityczny” unikały także wydawane w Polsce akty prawne niższego rzędu. „Tymczasowe przepisy dla więźniów na obszarze byłego zaboru rosyjskiego” (znane jako regulamin ministra Makowskiego), które weszły w życie w 1922 r. i obowiązywały do 1931 r., przyznawały więźniom politycznym cały szereg przywilejów,¹⁷ chociaż nie używały ani tego pojęcia ani też będącego wówczas w użyciu szerszego pojęcia „więzień z przekonania”, a tylko opisowo określały, że „ulgi te dotyczą więźniów osadzonych pod zarzutem naruszenia przepisów ochraniających religię, nadzór nad prasą, sprawców buntów przeciwko władzy lub walczących z istniejącym w państwie ustrojem społecznym, winnych pojedynku, znieważenia głowy lub przedstawiciela państwa obcego”. Podobnie dotyczące więźniów politycznych zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 8 marca 1978 r. w sprawie zwolnienia niektórych skazanych odbywających karę

15 Por.: Zbiór Orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego, Warszawa 1954, s. 26 (Przedmiotem przestępstwa kontrrewolucyjnego mógł być w zasadzie każdy czyn, w którym zły zamiar sprawcy wynikał z pobudek politycznych wrogich ustrojowi Polski Ludowej, a celem sprawcy było działanie zmierzające do osłabienia albo obalenia tego ustroju w jakikolwiek sposób).

16 W latach 1926—1928 w Polsce szeroko propagowane było hasło walki o amnestię dla więźniów politycznych. W czerwcu 1926 r. powstał w Warszawie Międzypartyjny Sekretariat Walki o Amnestię dla Więźniów Politycznych. Do Piłsudskiego napływały liczne uchwały i rezolucje żądające amnestii. Do Polski przyjeżdżały delegacje zagraniczne w tej sprawie. Między innymi w październiku 1926 r. w Warszawie przebywali reprezentanci Komitetów Walki o Amnestię dla Więźniów Politycznych w Polsce utworzonych we Francji i Anglii. W lipcu 1926 r. posłowie i senatorzy wystosowali list otwarty w sprawie uwolnienia więźniów politycznych. Wprawdzie wydana w dwa lata później amnestia przewidywała darowanie kary w określonych granicach, „jeżeli przestępstwo popełniono wyłącznie z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych lub społeczno-gospodarczych”, jednakże zgodnie z art. 9 lit. k., amnestia nie miała zastosowania do „przestępstw ujawniających dążenie do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego lub do ułatwiania wprowadzenia takiego ustroju w Rzeczypospolitej Polskiej”. Dopiero amnestia z 1936 r. nie zawierała tego wyłączenia. Na jej podstawie zwolniono z więzień około 3500 więźniów politycznych, ale kilka tysięcy skazanych na kary długoterminowe pozostało w więzieniach (amnestia nie obejmowała kar powyżej 10 lat więzienia i więźniów Berezy). Znaczna też była liczba więźniów politycznych, którzy w ramach wymiany wyjechali do ZSRR. Ogółem w latach 1918—1939 wyjechało do ZSRR około 5000 zwolnionych więźniów politycznych. Por. bliżej w tej kwestii H. Zatorska: W walce o amnestię dla więźniów politycznych, „Z pola walki” 1956, nr 1.

17 Oryginalny tekst regulaminu nie zachował się do naszych czasów. Prof. J. Sliwowski, z którym rozmawiałem na ten temat na krótko przed Jego śmiercią, twierdził, że jest na jego tropie w archiwum.

Opierając się jednak na artykule H. Wapniańskiego (Regulamin życia więziennego

pozbawienia wolności od obowiązku pracy (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 2, poz. 9) unika tej terminologii i zastępuje ją opisowym określeniem: „skazani odbywający karę pozbawienia wolności za przestępstwa, których dotyczą postanowienia art. I Konwencji nr 105 Międzynarodowej Organizacji Pracy (...), nie podlegają obowiązkowi pracy”.

W sumie, współcześnie tylko w kilku państwach „przestępstwo polityczne” jest pojęciem ustawowym (prawnokarnym). W pozostałych państwach jest to pojęcie prawne (wprowadzone przez naukę prawa), kryminologiczne (mające znaczenie dla etiologii przestępstw i badania osobowości sprawców), historyczne (wyrażające jego zmienność w czasie i w przestrzeni) albo po prostu publicystyczne. Należy w tym miejscu dodać, że nigdzie wobec obywateli własnego państwa, którzy dopuścili się przestępstwa politycznego, nie jest obecnie stosowana kara banicji (wydalenia z kraju).

W prawie międzynarodowym publicznym termin „przestępstwo polityczne” pojawił się w początkach XIX wieku,¹⁸ uzyskując trwałą nobilitację prawną. Występuje on także w zawieranych współcześnie przez Polskę umowach ekstradycyjnych. Pełnienie przestępstwa politycznego stanowi przeszkodę do wydania sprawcy. Nie znają jej jedynie umowy pomiędzy Polską a innymi państwami socjalistycznymi.

2. Teorie przestępstw politycznych

Od 1830 r., kiedy to ustawodawca francuski użył terminu „przestępstwo polityczne”, lecz nigdzie go nie zdefiniował (ustawodawca posłużył się metodą enumeratywnego wyliczenia przestępstw, do których rozpoznania właściwe są sądy przysięgłych), nie ma jasności, co należy przez ten termin rozumieć. Wyrazem tych rozterek było słynne pytanie posła Isamberta sformułowane w 1848 r. w Izbie Deputowanych: „Dlaczego wydaje się ustawę, w której używa się pojęcia przestępstwo polityczne, a nigdzie nie wspomina się, na czym ono polega?” Mimo to pojęcie to szybko przyjęło się w prawie międzynarodowym publicznym w związku

(w:) Księga pamiątkowa więziennictwa polskiego 1918—1928, Warszawa 1929, s. 75) można podać, że więźniowie polityczni korzystali z następujących przywilejów: prawa palenia papierosów w celach, korzystania z widzeń w pokoju bez krat, korzystania ze spaceru w ciągu 2 godzin dziennie oddzielnie od więźniów innych kategorii i z prawem porozumiewania się ze sobą, zakazu osadzania ich wbrew woli we wspólnych celach z więźniami innych kategorii, korzystania z legalnie wydawanych publikacji w języku znanym personelowi więziennemu z możliwością ich wymiany, prawa wysyłania i otrzymywania 1 listu tygodniowo, zakupu za własne pieniądze produktów żywnościowych, korzystania z własnej odzieży, obuwia i łóżka.

Czymś innym od stanu prawnego (regulaminowego) było faktyczne traktowanie więźniów politycznych. W 1924 r. na skutek licznych protestów Czerwonej Pomocy w Polsce, Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wybitnych autorytetów naukowych oraz pod naciskiem kół postępowych Francji, Belgii i USA Sejm powołał specjalną komisję do zbadania stosunków panujących w więzieniach. Po lustracji więzień Komisja stwierdziła, że w wielu wypadkach stosunek pracowników więziennictwa do więźniów politycznych był wręcz wrogi, ubliżano im, stosowano wobec nich przymus fizyczny. Por. bliżej na ten temat: Więzienia polskie w świetle dyskusji sejmowej, Warszawa 1926.

Nowy regulamin więzienny, który wszedł w życie 1 października 1931 r. (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 r. — Dz. U. Nr 71, poz. 577) zrównał prawa więźniów politycznych z pospolitymi.

Warto podać, że liczby więźniów politycznych w II Rzeczypospolitej były dosyć znaczące. Ocenia się, że w latach 1918—1920 kształtowały się one na poziomie 5 tys. rocznie, w latach dwudziestych — 7—8 tys. rocznie (w 1928 r. 9158), a w latach trzydziestych — 14—16 tys. (ale w 1937 r. — po amnestii — 6285). Por. bliżej H. Wajan: Więźniowie polityczni w Polsce w latach 1918—1939, „Z pola walki” 1965, nr 4.

¹⁸ G. Roszkowski: O azylach i ekstradycji, Warszawa 1882.

z instytucją ekstradycji i azylu oraz w prawie karnym i w literaturze prawniczej.

Początkowo teorie przestępstw politycznych były tworzone osobno na użytek prawa karnego i osobno na użytek prawa międzynarodowego publicznego. W ostatnim jednak czasie wzajemnie się one przenikają.

W nauce prawa karnego istnieje wiele rozbieżnych poglądów na istotę przestępstw politycznych: począwszy od zdań skrajnych, negujących potrzebę ich wyodrębnienia — przez mniej lub bardziej rozbudowane teorie — aż po poglądy zaprzeczające możliwości ich dokładnego określenia. Jest przy tym charakterystyczne, że w latach ostatnich problematyka ta przeżywa swój renesans w związku ze skomplikowaną sytuacją polityczną w świecie.

Przestępstwa polityczne, jak wskazano wyżej, są w genezie swej przestępstwami przeciwko państwu.

Według teorii podmiotowych, o charakterze przestępstwa politycznego decydują pobudki działania sprawcy i (albo) cel polityczny czynu przestępnego.¹⁹ Zwolennicy tych teorii różnią się między sobą w szczegółach, jednakże z reguły odmawiają uznania przestępstwa za polityczne, gdy sprawca czynem swym narusza wprawdzie interesy polityczne państwa, ale czyni to z pobudek osobistych i egoistycznych (np. z chęci zysku, zaspokojenia ambicji, uzyskania rozgłosu bądź też chęci zemsty), oraz (niektórzy uważają, że wystarczy tu alternatywa rozłączna „albo”) gdy cel działania nie jest polityczny. Z drugiej strony, za przestępstwa polityczne uznają oni te czyny mające pozornie charakter typowo kryminalny (pospolity), które były dokonane z motywów politycznych i (albo) w celu politycznym.

Przeciwko tej teorii można podnieść zarzut, że pobudka działania ma wpływ na kwalifikację prawną, rodzaj i wysokość kary, ale nie na sam charakter przestępstwa, które tylko przez pobudki i (albo) cel działania sprawcy nie może jeszcze uzyskać treści politycznej. Konieczny jest jakiś element przedmiotowy, gdyż inaczej liczba przestępstw politycznych nie miałaby zakreślonych granic. Każde przestępstwo zależnie od pobudki i (albo) celu stawałoby się co najmniej pośrednio przestępstwem politycznym.

Teorie przedmiotowe na pierwszy plan wysuwają charakter dobra prawnego naruszonego przez sprawcę czynu przestępnego. Jeśli przedmiot przestępstwa ma charakter polityczny, to i przestępstwo powinno być uznane za polityczne.²⁰ Kiedy jednak trzeba bliżej wskazać, na czym polega ów polityczny charakter przedmiotu przestępstwa, to wówczas ujawnia się brak zgody między zwolennikami teorii przedmiotowych. Jedni bowiem stawiają znak równości między przestępstwami politycznymi a przestępstwami przeciwko państwu, inni dołączają doń przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu (udział w nielegalnych zgromadzeniach, rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw, nawoływanie do nieposłuszeństwa wobec organów państwowych itp.) i prawom wyborczym, a jeszcze inni poszerzają je o przestępstwa na tle prawa do strajku, swobody religijnej i na tle rasowym, a także w związku z działalnością prasy, radia i telewizji, określając je ogólnym

¹⁹ Poszczególne teorie przestępstw politycznych — poczynając od teorii podmiotowej — omawia w większym lub mniejszym zakresie każda z cytowanych w poprzednich przypisach monografia poświęcona przestępstwom politycznym.

²⁰ Nietypowym przykładem ustawowego określenia przestępstwa politycznego jest art. 8 ustęp 3 włoskiego k.k. z 1930 r. Stanowi on, że „w rozumieniu prawa karnego przestępstwem politycznym jest każde przestępstwo, które obraża interes państwa lub prawa polityczne jego obywateli”. Jednakże już w następnym zdaniu wprowadzony jest element podmiotowy następującej treści: „Również za przestępstwo polityczne uważane jest określone przestępstwo pospolite popełnione w całości lub w części z powodów politycznych”.

mianem przestępstw polityczno-społecznych. W ostatnim okresie za przestępstwa polityczne uważa się również przestępne nadużycie władzy publicznej prowadzące do poważnego naruszania podstawowych praw człowieka.²¹ Sposób rozumienia przestępstwa politycznego w ramach tych teorii zależy w istocie od sposobu pojmowania części składowych państwa i zakresu swobód obywatelskich.

Teorie mieszane łączą poszczególne elementy obu wspomnianych wyżej teorii. Za polityczne uznaje się więc takie przestępstwa, które są skierowane przeciwko określonym dobrom prawnym uznanym za polityczne, jeśli ponadto sprawca kierował się motywami politycznymi i (albo) dążył w ten sposób do osiągnięcia politycznego celu. Także i w tej grupie teorii nie ma zgody w kwestiach szczegółowych. Tak np. w okresie międzywojennym w odniesieniu do prawa polskiego S. Rozenband twierdził, że przestępca polityczny nie musi się kierować pobudkami politycznymi. Wystarczy, gdy będzie się kierował pobudkami godziwymi (społecznymi, ekonomicznymi, religijnymi lub narodowościowymi).²²

Teoriom przedmiotowym hołdują najczęściej ustawodawcy w aktach amnestyjnych. Za polityczne uważają takie przestępstwa, które są skierowane przeciwko dobrom prawnym wymienionym w tych aktach, jeśli ponadto sprawca kierował się pobudkami politycznymi.

W nauce prawa międzynarodowego publicznego pojęcie „przestępstwo polityczne” jest interpretowane specyficznie i rozszerzająco w stosunku do tego samego pojęcia funkcjonującego w ramach wewnętrznego prawa karnego. Wynika to z roli, jaką ono spełnia w stosunkach międzynarodowych. Wiążąc się głównie z interesami zewnętrznymi państwa, do którego skierowano wniosek o ekstradycję lub prośbę o azyl, pojęcie to służy zapewnieniu ochrony prawnej sprawcom określonych przestępstw popełnionych za granicą.²³ Akty prawa międzynarodowego, nie definiując pojęcia „przestępstwo polityczne” w sposób powszechnie obowiązujący, zamieszczają klauzulę stwierdzającą, że zakwalifikowanie przestępstwa do kategorii politycznych stanowi wyłączną kompetencję państwa, do którego wystąpiono z wnioskiem o ekstradycję. Podobna klauzula znajduje się z reguły w aktach prawnych dotyczących prawa azylu. Świadczy to o daleko idącej swobodzie państw co do zaliczania przestępstw do kategorii politycznych.

Treść klauzul zawartych w umowach i ustawach oraz ich interpretacja w orzecnictwie sądów krajowych stanowi podstawę do wyodrębnienia przez naukę trzech rodzajów przestępstw politycznych.

Przestępstwa czysto polityczne (niekiedy zwane także absolutnie lub bezwzględnie politycznymi) są to czyny karalne skierowane bezpośrednio przeciwko państwu, całokształtowi jego organizacji i funkcjonowania. Sposób rozumienia tych przestępstw zbieżny jest na ogół z teoriami przedmiotowymi. Niekiedy jednak przewiduje się wyłączenia osób, które wprawdzie dopuścili się przestępstw przeciwko państwu, lecz działały z pobudek niskich, egoistycznych albo stosowały powszechnie potępiane, brutalne albo odrażające metody działania.

Przestępstwa względnie polityczne (nazywane także złożonymi lub mieszanymi)

²¹ Wskazuje na to m.in. dyskutowany na VI Kongresie ONZ (Caracas 1980) temat: „Przestępstwa i przestępcy poza zasięgiem prawa”.

²² S. Rozenband: *Polityczne przestępstwa*, s. 1333. Autor ten proponował następującą definicję przestępstwa politycznego: „Przestępcą politycznym jest ten, kto popełnia czyn wymierzony przeciwko niepodległemu bytowi państwa, całości jego obszaru, jego ustrojowi konstytucyjnemu, naczelnikowi państwa, organom państwa, jego interesom zewnętrznym i stosunkom z innymi państwami”.

²³ B. Wierzbicki: *Przestępstwo polityczne — Próba definicji ze stanowiska prawa międzynarodowego*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1976 nr 15; tegoż autora: *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1976.

są to takie złożone stany faktyczne, w których przestępstwo polityczne ma niejako dwoisty charakter: zawiera w sobie przestępstwo pospolite (np. uprowadzenie głowy państwa, zabór przemocą broni palnej z magazynów w trakcie przewrotu politycznego) i przestępstwo polityczne (decyduje o nim przedmiot czynności wykonawczej — np. uprowadzenie działacza państwowego lub politycznego — albo polityczny cel tej czynności — np. dokonanie przewrotu). Zazwyczaj przestępstwo względnie polityczne na gruncie wewnętrznego prawa karnego ma kwalifikację przestępstwa politycznego.

Przestępstwa związane z przestępstwami politycznymi są wariantem przestępstw względnie politycznych, który jest trudny do wyraźnego i pełnego wyodrębnienia. Są to bowiem przestępstwa pospolite powiązane w pewien sposób z przestępstwami czysto lub względnie politycznymi. Powiązanie to może być najczęściej trojakiego rodzaju:

a) przestępstwo pospolite wyprzedza przestępstwo polityczne i ma je przygotować (np. kradzież broni w trakcie przygotowań do przewrotu politycznego),

b) przestępstwo pospolite jest równoczesne z przestępstwem politycznym i ma umożliwić jego realizację (np. zatrzymanie przy użyciu siły służb porządkowych dla umożliwienia odczytania do końca, przez radio antyrządowej deklaracji albo wezwania do przewrotu politycznego),

c) przestępstwo pospolite następuje po przestępstwie politycznym i ma na celu ochronę jego sprawców (np. fałszywe zeznania złożone w procesie o przestępstwo polityczne).

Odmianą teorii o przestępstwach związanych z przestępstwami politycznymi jest teoria preponderancji.²⁴ Wedle tej teorii warunkiem uznania przestępstwa za polityczne jest przewaga (franc. *prépondérance*) elementu politycznego w przestępstwie. O przewadze tej decydują nie tylko pobudki albo cele polityczne, lecz także całokształt okoliczności charakteryzujących czyn i sprawcę.

Na gruncie stosunków międzynarodowych zakres pojęcia „przestępstwo polityczne” jest więc tak szeroki, że praktycznie dopuszcza możliwość uznania za nie każdego czynu karnego, jeśli tylko wykazuje on jakikolwiek (niekoniecznie obiektywny) związek z przestępstwem politycznym czystym lub względnym.

Wypracowane przez naukę prawa międzynarodowego publicznego teorie przestępstw politycznych bywają też przenoszone na grunt prawa karnego.

Wspomnieć wreszcie wypada, że pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku, w okresie zagrożenia bytu wielu państw ruchami anarchistycznymi, terrorystycznymi i rewolucjami społecznymi, rozwijała się teoria wąskiego ujmowania przestępstw politycznych. Według tej teorii czyny karalne wymierzone przeciwko konkretnemu państwu i ściśle określonej formie rządów nie powinny być uznawane za polityczne. Są one bowiem wyrazem niszczenia wszelkiej organizacji społecznej i podobnie jak przestępstwa pospolite stanowią zagrożenie dla wszystkich państw.

Współcześnie w prawie międzynarodowym publicznym z pojęcia przestępcy politycznego wyłączani są — w sposób mniej lub bardziej oczywisty — sprawcy ludobójstwa (Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.), zbrodni wojennych (Deklaracja St. James Palace z 1942 r.), bezprawnego zawładnięcia statkiem powietrznym i dokonania innych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego (Konwencja haska z 1970 r. i montreal-

²⁴ W literaturze polskiej teorię tę omawia I. Andrejew: Polskie prawo karne w zarysie, wyd. III, Warszawa 1973, s. 87.

ska z 1971 r.) oraz aktów terrorystycznych (Regionalna konwencja państw-członków Rady Europejskiej z 1976 r.).

Podobnie jak pojęcie „przestępstwo polityczne”, również nieostre znaczenie mają dwa pojęcia pokrewne: „proces polityczny” i „więzień polityczny”.²⁵ Przez pierwsze z tych pojęć rozumie się najczęściej postępowanie karne zmierzające do ustalenia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za przestępstwo polityczne (zgodnie z przyjętym przez dane państwo rozumieniem przestępstwa politycznego). Niekiedy jednak przez to pojęcie rozumie się także nadużycie władzy publicznej w celach politycznych przez doprowadzenie do niesłusznego skazania oskarżonego za jakiegokolwiek przestępstwo (najczęściej jednak polityczne) bądź też do szczególnie surowego ukarania go. Takie rozumienie eksponuje polityczne cele nadużycia władzy np. przez skompromitowanie, usunięcie na długie lata bądź wyeliminowanie (kara śmierci) niewygodnego przedstawiciela partii opozycyjnej lub nielegalnej opozycji. Natomiast przez pojęcie „więzień polityczny” rozumie się odbywającego karę pozbawienia wolności bądź to ze względu na popełnienie przestępstwa politycznego (więzień polityczny *sensu stricto*), bądź ze względu na skazanie w procesie politycznym (więzień polityczny *sensu largo*).

Więźniów politycznych dotyczy bezpośrednio tylko jeden akt prawa międzynarodowego: konwencja nr 105 Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie zniesienia pracy przymusowej. Zgodnie z art. 1 tej konwencji praca przymusowa lub obowiązkowa nie może być stosowana m.in. jako środek nacisku lub wychowania politycznego albo jako sankcja w stosunku do osób, które mają lub wypowiadają pewne poglądy polityczne albo manifestują opozycję ideologiczną wobec ustalonego ustroju politycznego i społecznego lub gospodarczego. O traktowaniu sprawców przestępstw politycznych, a zwłaszcza więźniów politycznych, brak jest jakiegokolwiek wzmianki w takich dokumentach prawa międzynarodowego, jak: Pakty Praw Obywatelskich i Politycznych, Akt Końcowy KBWE, Reguły Minimalne ONZ dotyczące traktowania więźniów. W praktyce jednak Komisja Praw Człowieka, rozpatrując okresowe sprawozdania rządów z realizacji Paktów, interesuje się także przestępstwami politycznymi i sposobem traktowania ich sprawców.

W celu koordynowania wysiłków na rzecz walki o amnestię dla więźniów politycznych w jakimkolwiek kraju świata, powstała w 1961 r. organizacja Amnesty International, mająca od niedawna status konsultanta ONZ. Organizacja Amnesty International prowadzi międzynarodowy rejestr więźniów politycznych i udziela im pomocy prawnej i już choćby z tego względu nie cieszy się sympatią rządów wielu państw. W dokumentach tej organizacji (statucie i rezolucjach najwyższego organu, tj. rady międzynarodowej) nie używa się jednak pojęcia „więzień polityczny”, lecz znacznie szerszego, mianowicie „więzień sumienia” (*prisoner of conscience*).

Pomocy więźniom politycznym udziela także Międzynarodowy Czerwony Krzyż, który na początku lat siedemdziesiątych oceniał liczbę więźniów politycznych na świecie w granicach od 250 tys. do 1 miliona.²⁶

²⁵ Por. W. W. Minor: Political crime, political justice and political prisoners, „Criminology” 1975 nr 4, s. 385–398.

²⁶ J. Moreillon: Le comité international de la Croix-Rouge et la protection des détenus politiques, Lousanne 1973, s. 92.